



Sygn. akt III KK 45/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Edward Matwijów
SSN Zbigniew Puzkarski (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Włostowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Zbigniewa Siejbika
w sprawie **M. K.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 3 grudnia 2012 r.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego
z dnia 23 września 2011 r.,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego
z dnia 24 lutego 2011 r.

- 1. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. na podstawie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do skazanego M. K., a na podstawie art. 536 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. i art. 435 k.p.k. także w odniesieniu do skazanego Ł. S. – w części dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu, w zakresie w jakim powołano w niej przepisy art. 276 k.k. i art. 11 § 2 k.k., nadto wyrok Sądu**

Rejonowego w L. w części dotyczącej podstawy prawnej wymiaru kary, w zakresie w jakim powołano w niej przepis art. 11 § 3 k.k.;

3. zwalnia skazanego od kosztów sądowych za postępowanie kasacyjne;

4. zasądza od Skarbu Państwa kwotę 442,80 zł (słownie: czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% podatku VAT, na rzecz adw. B. B. – Kancelaria Adwokacka – za sporządzenie i wniesienie kasacji.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 24 lutego 2011 r., uznał M. K. i Ł. S. za winnych tego, że w nocy z 6 na 7 maja 2009 r. w L., działając wspólnie i w porozumieniu, grożąc A.R. pobiciem, a następnie używając wobec niego przemocy w postaci przyciskania go swoim ciałem do kanapy oraz dusząc go, zabrali w celu przywłaszczenia mienie w postaci laptopa, pendriva, noża, portfela, pieniędzy w kwocie 260 zł, karty bankomatowej oraz prawa jazdy, powodując w ten sposób straty na szkodę w/w pokrzywdzonego w łącznej kwocie 1500 zł, przy czym Ł. S. czynu tego dopuścił się przed upływem 5 lat od odbycia ponad 6 miesięcy kary pozbawienia orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne. Sąd przyjął, że czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w odniesieniu do Ł. S. nadto w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 i § 3 k.k., przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał M. K. na karę 2 lat pozbawienia wolności, a Ł. S. na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 33 § 2 k.k. każdemu z oskarżonych wymierzył grzywnę w wysokości 40 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł, a na podstawie art. 415 § 4 k.p.k. od każdego z oskarżonych zasądził na rzecz pokrzywdzonego odszkodowanie w kwocie 1500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 maja 2009 r. do dnia zapłaty. Wyrok zawiera także rozstrzygnięcia odnośnie zaliczenia oskarżonym na poczet kar pozbawienia wolności okresów rzeczywistego pozbawienia wolności, kosztów sądowych oraz należności obrońcy z urzędu, z której pomocy korzystał M. K.

Apelacje od tego wyroku wnieśli prokurator, oskarżony M. K. oraz jego obrońca.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść obu oskarżonych, zarzucając obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k., polegającą na niesłusznym uznaniu, że czyn przypisany oskarżonym powinien być zakwalifikowany także z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., chociaż znamię czasownikowe „kradnie” z art. 280 § 1 k.k. zawiera w sobie wszystkie typy kradzieży określone w art. 278 § 1 k.k., co oznacza, że powołanie w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego oskarżonym przepisów art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. było zbędne. W konkluzji wniósł o zmianę wyroku poprzez wyeliminowanie tych przepisów z kwalifikacji prawnej czynu (nasuwa się uwaga, że treść zarzutu i wniosek podają w wątpliwość zadeklarowany przez skarżącego zakres i kierunek zaskarżenia).

Z treści apelacji oskarżonego M. K. wynikało, że kwestionował on prawidłowość opartego na przepisie art. 63 § 1 k.k. rozstrzygnięcia o zaliczeniu na poczet kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności.

Obrońca oskarżonego M. K. zaskarżyła wyrok w całości, zarzucając mające wpływ na treść wyroku:

1. obrazę art. 7, 5 § 2, 410 i 424 § 1 pkt 1 k.p.k., polegającą na dowolnej, nie zaś swobodnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przeprowadzonej z pominięciem niewymienionych w treści uzasadnienia a ujawnionych w toku postępowania dowodów wskazujących na brak winy oskarżonego, skutkującej przekroczeniem zasady *in dubio pro reo* (skarżąca szczegółowo wskazała na czym, jej zdaniem, polegają sygnalizowane uchybienia);

2. będący skutkiem przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na uznaniu M. K. za winnego popełnienia przypisanego mu czynu.

W konkluzji wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie M. K. od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o zmianę wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu zarzucanego oskarżonemu z art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 191 § 1 k.k. oraz wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 23 września 2011 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: przyjął, iż wartość wyrządzonej przestępstwem szkody wynosi 1200 zł i obniżył do tej kwoty wysokość zasądzonego od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego A. R. odszkodowania, ustalając, że obowiązek jego zapłaty ma charakter solidarny, czyn oskarżonego Ł. S. zakwalifikował jako przestępstwo z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i w zw. z art. 64 § 1 k.k., a oskarżonego M. K. - z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a w pozostałym zakresie wyrok utrzymał w mocy. Rozstrzygnął też o wynagrodzeniu obrońcy oskarżonego M. K., oraz o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w części dotyczącej M. K. wniosła obrońca tego skazanego, zarzucając:

1. rażące naruszenie przepisów prawa karnego materialnego, tj. art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że zamiarem oskarżonego M. K. w dniu zdarzenia było dążenie do zagarnięcia rzeczy pokrzywdzonego A. R. poprzez użycie wobec niego groźby przemocy, w sytuacji gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynikają okoliczności zupełnie przeciwne, świadczące o tym, że oskarżonemu nie można przypisać działania w zamiarze kierunkowym znamionującym przestępstwo rozboju;

2. rażące naruszenie przepisów prawa karnego procesowego, tj. art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, która w sprawie niniejszej dokonana została w sposób dowolny sprzeczny z zasadami logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, z pominięciem istotnych dla sprawy okoliczności faktycznych, przy przyjętym a priori założeniu o winie oskarżonego, polegającą w szczególności na:

- zdyskredytowaniu spójnych wyjaśnień samego oskarżonego, z których w sposób ewidentny i niebudzący wątpliwości wynika, że nie miał on zamiaru przywłaszczenia rzeczy pokrzywdzonego przy użyciu przemocy, ale że do akademika udał się wyłącznie celem odebrania kwoty pieniężnej, którą uprzednio pożyczył współlokatorowi pokrzywdzonego,

- obdarzeniu w całości wiarygodnością zeznań pokrzywdzonego, który jak sam przyznał w trakcie spotkania z oskarżonym był pod wpływem alkoholu i innych środków odurzających, a co za tym idzie jego zdolność postrzegania i

zapamiętywania była w znacznym stopniu ograniczona, a przedstawiona przez niego relacja zdarzenia w żadnym razie nie może być obdarzona walorem rzetelności i prawdziwości - które to okoliczności pozostały poza oceną Sądu orzekającego w sprawie niniejszej.

Skarżąca wniosła o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu; wystąpiła też o zasądzenie na jej rzecz kosztów obrony sprawowanej z urzędu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej i takie samo stanowisko zajął na rozprawie kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedstawiciele Prokuratury trafnie postulowali oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej, a wobec rozpoznania jej na rozprawie, z czym łączyło się ustne podanie powodów rozstrzygnięcia, sporządzenie pisemnego uzasadnienia w tej części nie jest konieczne (art. 535 § 3 k.p.k.). Zaskarżony wyrok nie był jednak prawidłowy w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego obu skazanym. Zagadnieniu podstawy prawnej skazania sądy obu instancji poświęciły sporo uwagi, jednak nie w zakresie, w jakim obejmowała przepis art. 276 k.k. Wystarczy wspomnieć, że Sąd *meriti* poprzestał na stwierdzeniu, iż oskarżeni „nadto zachowaniem swoim zrealizowali znamiona przestępstwa opisanego w art. 276 k.k.”, natomiast Sąd odwoławczy rozpatrując, w aspekcie apelacji prokuratora, prawidłowość kwalifikacji prawnej czynu uznał, że należy wyeliminować z niej art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k., zaś innych uchybień w tym zakresie nie stwierdził. Wypada przyjąć, że czyn przypisany skazanym został zakwalifikowany kumulatywnie także z art. 276 k.k. dlatego, że zabrali oni pokrzywdzonemu w celu przywłaszczenia m.in. dokument w postaci prawa jazdy. Sądy orzekające nie dostrzegły jednak, iż przepisem penalizującym na gruncie Kodeksu karnego kradzież dokumentu nie jest art. 276, ale art. 275 § 1, jednak uznaje on za występki kradzież nie każdego dokumentu, ale jedynie takiego, który stwierdza tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe. Z pewnością nie jest takim dokumentem prawo jazdy, które pozwala ustalić tożsamość osoby, ale – co wynika z art. 88 ust. 1 ustawy dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t. jedn.: Dz. U. z 2012, poz. 1137) – jego istotą jest stwierdzenie uprawnienia do kierowania pojazdem silnikowym (zob. A. Wąsek, R. Zawłocki, *Komentarz, KK – Część*

szczególna, t. II, Warszawa 2010, art. 274 , nb. 18, s. 832). Kradzież prawa jazdy powinna być zatem rozpatrywana na gruncie art. 126 k.w., przewidującego odpowiedzialność m.in. za kradzież cudzej rzeczy przedstawiającej wartość niemajątkową. Z kolei zastosowany przez sądy art. 276 k.k. uznaje za występki nie kradzież dokumentu, ale jego niszczenie, uszkodzenie, czynienie bezużytecznym, ukrycie lub usunięcie i to wtedy, gdy sprawca nie ma prawa wyłącznie rozporządzać dokumentem. Zapewne, zasadne będzie przypisanie sprawcy kradzieży dokumentu innego niż określony w art. 275 k.k., występkę z art. 276 k.k., o ile z kradzieżą będzie łączyła się któraś z czynności czasownikowych określonych w art. 276 k.k., np. ukrycie przez sprawcę dokumentu. Zaistnienie tej okoliczności, stanowiącej znamię czynu zabronionego, powinno być jednak stwierdzone w opisie czynu przypisanego, co nie miało miejsca w rozpatrywanej sprawie.

Chociaż obrońca podniosła zarzut obrazy prawa materialnego, jednak nie zdefiniowała prawidłowo uchybienia. W istocie twierdziła, co w kasacji nie jest dopuszczalne, że doszło do błędu w ustaleniach faktycznych odnośnie do strony podmiotowej przestępstwa (zamiaru oskarżonego). Rzeczywiście zaistniałe uchybienie należało zatem wyeliminować w trybie art. 455 k.p.k., do czego Sąd kasacyjny był zobligowany na podstawie art. 536 k.p.k. Przepis ten nakazywał objęcie korektą, na zasadzie art. 435 k.p.k., również rozstrzygnięcia odnoszącego się do skazanego Ł. S., który nie wniósł kasacji.

Respektując reguły postępowania kasacyjnego, Sąd Najwyższy nie mógł poprawić kwalifikacji prawnej skazania w sposób prowadzący do zmiany wyroku, ale wydając określone w art. 537 § 1 k.p.k. orzeczenie o uchyleniu zaskarżonego wyroku (zob. T. Grzegorzczak, Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 2011 r., V KK 246/10, OSNKW 2011 z. 4, poz. 37, PiP 2012, nr 1, s. 124-130; A. Małolepszy, Glosa do tegoż wyroku, LEX/el. 2011; także wyrok SN z dnia 18 października 2010 r., V KK 84/10, LEX nr 653753). Realia sprawy przemawiały za uchyleniem tego orzeczenia tylko w części dotyczącej kwalifikacji prawnej czynu, w zakresie w jakim powołano w niej przepisy art. 276 k.k. i art. 11 § 2 k.k., nadto wyroku Sądu I instancji w części dotyczącej podstawy prawnej wymiaru kary, w zakresie w jakim powołano w niej przepis art. 11 § 3 k.k. Nie sprzeciwiało się normom postępowania kasacyjnego poprzestanie na częściowym uchyleniu wyroków w sytuacji, gdy nie wchodziło w grę wydanie orzeczenia następczego, o

którym mowa w art. 537 § 2 k.p.k. (zob. T. Grzegorzcyk, *op. cit.* i powołane tam orzeczenia Sądu Najwyższego).

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w pkt 2. wyroku. Dostrzegając, tak jak sądy obu instancji, trudną sytuację materialną skazanego, zwolnił go na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego. W uwzględnieniu wniosku obrońcy zasądził na jej rzecz należność za sporządzenie i wniesienie kasacji, według stawki określonej w § 14 ust. 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), którą zgodnie z § 2 ust. 3 tegoż rozporządzenia podwyższył o stawkę podatku od towarów i usług.